

DOMINIK RUPIŃSKI, URODZINY

Raz, dwa, trzy

Ciągle chcę mieć urodziny
I'll living my best life
Bawić się jak nigdy
Nie chcę wcale przestać
Chcę mieć urodziny
Wydać całe siano
Przeżyć te godziny
Wrócić jutro rano

A teraz na raz
Spełnię wszystkie te marzenia
I na dwa
Dobry Vibe, dobra energia
I na trzy
Zawsze gońcie swe pragnienia
Kiedyś byłem tylko zwykłym chłopcem
Z tego komputera

Za mną 23 lata, a minęły tak jak dwa
Zwiedzam kraje, dużo latam
W życiu często sięgam gwiazd
Wiek nie ważny, trochę szczęścia
No i wiara, że się da
Jakby jutra miało nie być
Bo żyjemy tylko raz
Cały świat mieć u stóp
Jakby były urodziny
Rozbić bank, wejść na stół
Bo nie liczą się limity
Tak jak w snach, move
Po to się rodzimy

Raz, dwa, trzy

Ciągle chcę mieć urodziny
I'll living my best life
Bawić się jak nigdy
Nie chcę wcale przestać
Ciągle chcę mieć urodziny
Wydać całe siano
Przeżyć te godziny
Wrócić jutro rano

A teraz na raz
Spełnię wszystkie te marzenia
I na dwa
Dobry Vibe, dobra energia
I na trzy
Zawsze gońcie swe pragnienia
Kiedyś byłem tylko zwykłym chłopcem
Z tego komputera

1500 100 900 ciastek
Jeszcze wczoraj chciałem wiedzieć jak to pachnie
Dzisiaj jesteś obok i już wszystko jasne
Bo ten zapach uzależnia mnie tak... strasznie
Cały dzień robię drip, kiedyś mogłem tylko śnić
Obok mnie zawsze Ty, bo rozumiesz mnie jak nikt
Podasz dłoń, nawet gdy nie będzie nic

Raz, dwa, trzy

Ciągle chcę mieć urodziny
I'll living my best life
Bawić się jak nigdy
Nie chcę wcale przestać
Ciągle chcę mieć urodziny
Wydać całe siano
Przeżyć te godziny
Wrócić jutro rano

A teraz na raz
Spełnię wszystkie te marzenia
I na dwa
Dobry Vibe, dobra energia
I na trzy
Zawsze gońcie swe pragnienia
Kiedyś byłem tylko zwykłym chłopcem
Z tego komputera